

DZIENNIK ŁÓDZKI

Lódź, czwartek 3 listopada 1966 roku Rok XXI Nr 262 (6189)

Pod naciskiem własnej partii

Erhard rezygnuje? z fotela kanclerskiego?

Boński korespondent PAP, red. J. Roszkowski donosi: Jak było do przewidzenia, kanclerz Erhard ugiął się pod polegającym się dosłownie z godziny na godzinę naciskiem ze strony własnej partii. Dobrowolnie zrezygnował i od-

blokował drogę do nowych porozumień, mających na celu powołanie do życia nowej koalicji rządowej, z CDU/CSU, rzecz jasna, na czele. Wprawdzie Erhard nie złożył jeszcze oficjalnej rezygnacji, lecz jego oświadczenie na forum zarządu frakcji parlamentarnej CDU/CSU w Bundestagu, które obradowało w środę w Bonn w atmosferze niesłychanego napięcia i zainteresowania ze strony prasy, nie pozostawia żadnych wątpliwości, iż szef rządu bońskiego zrezygnował już z walki o fotel kanclerski. Oświadczył on mianowicie, iż wysiłki zmierzające do oparcia rządu NRF o „większość parlamentarną” nie będą zniweczone „ze względu na jego osobę”.

Rezolucja ZSRR o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej przyjęta przez Komitet Polityczny ONZ

2 bm. po dwutygodniowej dyskusji Komitet Polityczny XXI sesji ONZ przyjął decyzję w sprawie rezolucji przedstawionej przez ministra Gromykę w debacie generalnej we wrześniu br. i poparty następnie przez ponad 40 krajów w sprawie zaprzestania kroków, utrudniających zawarcie układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Był to jeden z najważniejszych punktów porządku dziennego sesji, mający doniosłe znaczenie dla dalszych rokowań nad zawarciem układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Przyjęta w Komitecie Politycznym rezolucja ma jednak charakter ograniczony i jej uchwalenie nie oznacza, że zostały już usunięte wszystkie przeszkody dla zawarcia układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Rezolucja została przyjęta do wiadomości przez jeden z członków delegacji (Albania) i jednym wstrzymującym się (Kuba).

Sledztwo w sprawie przyczyn katastrofy w Aberfan

Wstępne przesłuchania w ramach śledztwa dotyczącego katastrofy w Aberfan rozpoczęła się 8 bm. w Merthyr Tydfil, mieście leżącym w pobliżu miejsca tragicznego wydarzenia. Termin zasadniczego śledztwa został ustalony na 20 listopada.

Mandat U Thanta przedłużony do końca grudnia

W wyniku głosowania przez Zgromadzenie Ogólne ONZ przedłużono mandat sekretarza generalnego ONZ, U Thanta do końca bieżącej sesji, która będzie obradowała do 20 grudnia br.

Zmarł ambasador Polski w USA E. Droźniak

W dniu 1 listopada br. w godzinach porannych zmarł w Waszyngtonie ambasador PRL Edward Droźniak. Zgon nastąpił na skutek choroby serca.

Kronika wypadków

Wczoraj po godzinie 15 przy ul. Przedzłazimskiej i Przybyszewskiego, jadący na stopni autobusu 17-letni G. Redzyna (Podgórz 27) uderzył o słup. Z ciężkimi obrażeniami ciała przewieziony został do Szpitala im. Jonschera.

Spór gwinejsko-ghański bliski zażegnania

Obie strony gotowe uwolnić aresztowanych. Według informacji korespondentów AFP i Reutersa z Addis Abeby, prezydent Gwinei, Sekou Toure wysunął propozycję przekazania sekretariatowi Organizacji Jedności Afrykańskiej, ułat-

„Techmaszeksport” radziecka centrala handlu zagranicznego z wystawą w Łodzi

W ŁDK dokonano wczoraj otwarcia interesującej wystawy prospektów oraz katalogów maszyn i urządzeń przemysłu chemicznego, poligraficznego, spożywczego, włókienniczego, elektrotechnicznego, oferowanych przez nowo powstałą radziecką centralę handlu zagranicznego — „Techmaszeksport”. Otwarcia dokonali — Mikolaj Michajłow z ramienia przedstawicielstwa handlowego ZSRR w Polsce oraz A. B. Dolidowicz — dyrektor wystawy. Polskim współorganizatorem wystawy jest Centrala Handlu Zagranicznego „Akpol”.

16 osób zginęło w wypadkach drogowych

W ciągu ostatnich dwóch dni Komenda Główna MO zanotowała na terenie kraju 21 wypadków drogowych, w których zginęło 16 osób. Najwięcej kraks spowodowali kierowcy samochodów osobowych.

Podnieść poziom zarządzania przemysłem i organizacji pracy w przedsiębiorstwach

Przemówienie Wł. Gomułki na VII Plenum KC PZPR w dniu 29 października (Omówienie)

Władysław Gomułka oświadczył na wstępie, że sprawa usprawnienia organizacji pracy i zarządzania w przedsiębiorstwach znalazła się ponownie na porządku obrad Plenum KC z dwu przyczyn:

po pierwsze dlatego, że proces usprawnienia organizacji pracy i zarządzania w przedsiębiorstwach jest procesem ciągłym i po drugie dlatego, że ostatnio w wielu dziedzinach przemysłu przetwórczego, a zwłaszcza w przemyśle elektro-maszynowym wystąpiły negatywne zjawiska, które w sumie składają się na słabe tempo wzrostu wydajności pracy.

Sprawa wydajności pracy, rytmiczności produkcji nie jest sprawą nową; nowe jest to, że żądamy od przemysłu równocześnie poprawy jakości i unowocześnienia jego wyrobów oraz obniżki kosztów wytwarzania.

W projekcie uchwały sprawa centralna jest postanowienie o powołaniu komisji zakładowych, które mają dopro-wadzić do określonego usprawnienia organizacji pracy i zarządzania w przedsiębiorstwach. Zadania komisji powinny być dostosowane do specyfiki każdej branży; istnieją także za-dania wspólne dla wszyst-

Nowe kontyngenty wojsk amerykańskich kierowane do Wietnamu pld.

W najbliższych tygodniach do Wietnamu południowego zostaną skierowane nowe kontyngenty wojsk amerykańskich, liczące 46 tys. żołnierzy. Tak więc do końca br. liczebność sił zbrojnych USA w tym kraju wyniesie około 382 tys. Rozpoczyna się przetrzymywanie do Wietnamu południowego jednostek jeszcze jednej dywizji piechoty, odbywającej obecnie przeszkolenie w USA. Donosi o tym

Agencja Associated Press, po wotując się na źródła bliskie Pentagonowi.

Można przypuszczać, że już na początku 1967 r. liczba amerykańskich interwentów w Wietnamie południowym przekroczy 400 tys. i będzie nadal wzrastać.

W związku z trwającą eskalacją wojny w Wietnamie, Stany Zjednoczone w szybkim tempie powiększają swe siły zbrojne. Jak wynika z oświadczeń przedstawicieli Ministerstwa Obrony, armia Stanów Zjednoczonych liczy obecnie 3.228.300 żołnierzy i znacznie przekroczyła poziom zaplanowany przez Pentagon na połowę 1967 r.

Ho Chi Minh: Stanowisko narodu wietnamskiego jest niezmiennie

Przemawiając na przyjęciu wydanym na cześć kubaskiej delegacji partyjno-rządowej z prezydentem Dorticem, prezydent DRW Ho Chi Minh podkreślił zwycięstwo narodu wietnamskiego w walce z agresją USA. W Wietnamie południowym w ciągu 9 pierwszych miesięcy br. wyeliminowano z walki przeszło 200 tys. nieprzyjacielskich żołnierzy, nad Wietnamem północnym zestrzelono przeszło 1.500 samolotów.

Imperialiści amerykańscy i ich satelici — oświadczył Ho Chi Minh — zorganizowali ostatnio w Manili konferencję aby rozreklamować swą oszukańczą „kampanię pokolową”, a jednocześnie podejmują kroki w kierunku wzmożenia działań wojennych. Nie zdają się jednak wprowadzić w błąd opinii publicznej.

Polsko-Koreańskie Towarzystwo Żeglugowe

We wtorek przybyła do Phenianu delegacja Ministerstwa Żeglugy PRL, na której czele stoi podsekretarz stanu w tym resorcie, Jerzy Szopa. Delegacja weźmie udział w założeniach zebrań Polsko-Koreańskiego Towarzystwa Żeglugowego.

Oświadczenie Min. Szkolnictwa ZSRR w związku z antyradzieckimi publikacjami w prasie chińskiej

Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i Średniego i Szkolnictwa Zawodowego ZSRR ogłosiło oświadczenie, w którym zwraca uwagę na szereg antyradzieckich publikacji, które ukazały się ostatnio w prasie chińskiej. Za pretekst do tego posłużył komunikat tego ministerstwa z 7 października br. dotyczący powziętej przez stronę chińską decyzji przerwania pobierania nauki przez obywateli radzieckich w ChRL.

W ostatnich latach na wyższych uczelniach Związku Radzieckiego ukończyło studia przeszło 10 tys. obywateli ChRL. Oprócz tego kilkadziesiąt tysięcy specjalistów chińskich ukończyło studia na wyższych uczelniach chińskich dzięki pomocy uczonych i specjalistów radzieckich. Przez cały czas wymiany studentów między ZSRR a ChRL w Chinach kształciło się tylko 153 obywateli radzieckich.

Oświadczenie stwierdza dalej, że w ostatnich latach Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego ChRL stawiało wiele przeszkód przy przyjmowaniu studentów radzieckich na wyższe uczelnie chińskie. Strona radziecka zwracała się dwukrotnie (w roku 1960 i w roku 1966) do strony chińskiej z propozycją zawar-

Komitet Wykonawczy RWPG zatwierdził materiały na XX sesję Rady

W dniach 1-2 listopada odbyło się w Moskwie XXVI posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W posiedzeniu wzięli udział: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Bułgarii S. Todorow, wicepremier Czechosłowacji O. Szimunek, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Mongolii D. Gambodżaw, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów NRD J. Balkow, wiceprezes Rady Ministrów PRL P. Jaroszewicz, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Rumunii G. Radulescu, wicepremier rządu Węgier A. Apro, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR M. Leszczko.

Johnson zakończył 17-dniową podróż po krajach Azji

Wczoraj prezydent USA Johnson, po 3-dniowej wizycie w Korei południowej opuścił Seul kończąc swoją 17-dniową podróż po krajach Azji. Przed wyjazdem Johnsona, w Seulu podpisano wspólny komunikat, który stwierdza, że Stany Zjednoczone i Korea południowa będą zdecydowanie kontynuować swe wysiłki wojskowe i inne w Wietnamie, do-póki to będzie konieczne. Johnson i prezydent Korei południowej Pak Džong Hui powtórzyli w komunikacie wyświechtane frazesy o istnieniu tzw. „zagrożenia komunistycznego” wobec Korei południowej. Johnson obiecał reżimowi południowokoreańskiemu dalszą pomoc, aby jego siły zbrojne odpowiadały wymogom „zagwarantowania bezpieczeństwa Korei”.

W Seulu Johnson przemawiał w Zgromadzeniu Narodowym. Mówił on o „potrzebie zachowania siły i zdecydowania” dla prowadzenia wojny w Wietnamie.

Przemówienie Wł. Gomułki

(A) Dokończenie ze str. 1
Podobne różnice w strukturze zatrudnienia występują w wielu innych zakładach. W sumie daje to bardzo pokąsana liczbę zatrudnionych. Należy zatem zbadać, czym spowodowane są te różnice w strukturze zatrudnienia. I tym właśnie powinniśmy zająć się komisje.

Erhard rezygnuje?

(B) Dokończenie ze str. 1
Rasner zakomunikował przedstawicielom prasy, że człowiek organu partyn CDU/CSU - prezydium i federalny zarząd partyn - zbiora się w przyszłym tygodniu, aby omówić sytuację. Posiedzenie zarządu partynego i frakcji zostało zwołane do Bonn na przyszły wtorek.

Innymi słowy, kanclerz Erhard oznajmił mi mniej niż więcej: Jestem gotów ulec waszemu naciskowi. Jeśli uważacie, iż moja osoba blokuje drogę do wyjścia z kryzysu - gotów jestem odejść.

Takie stanowisko Erharda nikogo w Bonn nie zaskoczyło. Od pewnego czasu wiadomo było, iż pozycja kanclerza jest nie do obrony w sytuacji, kiedy prawie wszyscy jego dotychczasowi zwolennicy opuścili go, reprezentując stanowisko, że jedynie ustąpienie Erharda może dać chętniej jeszcze szansę opanowania kryzysowej sytuacji w rządzie i we własnych szeregach. Erhard musiał więc zdawać sobie sprawę, iż tylko ugięcie się pod presją partii może mu dać możliwość wyjścia na wybór tego, który przejmie po nim berło na fotelu kanclerskim.

W Bonn przypuszcza się, że do czasu posiadzenia kierowniczych organów CDU/CSU zostanie podjęta próba uzgodnienia stanowiska w sprawie kandydata na następcę Erharda. Jak dotychczas, nie wyznaczyła się jako kandydatów mających największe szanse: Barzela, Gerstenmaiera, Schroedera i premiera rządu Badenii-Wirtembergii Kurza Georga Kiesingera. Temu ostatniemu przypisuje się coraz bardziej rosnące szanse.

SPORT z ostatniej chwili - Olimpiada szachowa

Na XVII Olimpiadzie Szachowej w Hawanie dokonano odłożone partie z szóstej rundy. W czwartej partii meczu Polska - Portugalia Polacy odnieśli także zwycięstwo, wygrywając ostatecznie spotkanie 4:0. Przed ostatnią, siódmą rundą nasi szachiści zajmują czwarte miejsce w III grupie z 13,5 pkt. za USA - 16 pkt., Izrael - 14,5 pkt. i Norwegia - 14 pkt. Szachiści USA zapewnił już sobie awans do finału, natomiast Norwegowie zakończyli rozgrywkę o tym, która drużyna jako druga z tej grupy wejdzie do finału, zdecydowały spotkanie Polska - Izrael. By wywalczyć awans Polacy muszą wygrać ten mecz. Reprezentantom Izraela wystarczy natomiast remis.

Z sądu

Po 4 lata więzienia za przemoc i gwałt Paser ukarany Sprawca rozbojów stanie przed sądem

30 sierpnia br. powracająca z pracy w Zd. Woli do domu 19-letnia K. K. została zgwałcona przez znanych jej z widzenia Jana Szewczyka (Zd. Wola, ul. Widawska 43) i Władysława Medziaszka (Zd. Wola, ul. Ziota 53).

W dniu 26 października br. Sąd Powiatowy w Sieradzu ośmielił sprawców przemocy i skazał ich obu na karę po 4 lata więzienia. (m. kr.)

Henryk Gołaszewski (Piotrkowska 18) - trzykrotnie już

POGODA

Dziś w Łodzi przewidywane jest zachmurzenie duże z możliwością niewielkich opadów śniegu oraz okresowymi przejaśnieniami. Temperatura minimalna minus 3 st. C., maksymalna - plus 1.

zatrudnienia w przedsiębiorstwie, dzięki zastosowaniu nowych metod produkcji. Komisje powinny zbadać, gdzie te nowe metody pracy można upowszechnić.

W. Gomułka stwierdził dalej, że komisje zakładowe powinny składać się z ludzi najlepiej znających branżę, specyfikę pracy danej produkcji. Ludzi z danego przedsiębiorstwa powinien dobierać samorząd robotniczy łącznie z administracją. Jeżeli chodzi o ludzi spoza zakładu, powinni zająć się tym zjednoczenia i resorty.

Odpowiedzialność za usprawnienie organizacji pracy i zarządzania spoczywa na administracji. Dlatego też administracja powinna powoływać komisje. Przewodniczącym komisji zakładowych powinny mianować zjednoczenia, również spośród pracowników danego przedsiębiorstwa. Komisje wydziałowe powinny być powoływane w zasadzie przez administrację i samorząd danego przedsiębiorstwa.

Władysław Gomułka określił następnie dwa główne zadania komisji: po pierwsze - komisja powinna opracować wnioski, które można wprowadzić w życie bezzwłocznie (po akceptacji zjednoczenia). Powinny one dotyczyć przede wszystkim likwidacji przerostów zatrudnienia w poszczególnych działach, zmian struktury zarządzania przez łączenie poszczególnych komórek. Po drugie - komisja powinna również przedstawić takie wnioski, których realizacja wymaga dłuższego czasu.

Komisje, unikając w zasadzie postulowania dodatkowych nakładów, powinny przywrócić, czy środki, które rymy przedsiębiorstwa rozporządzają, są właściwie wykorzystywane.

Trzeba również przywrócić się wnioskom administracji o wzrost zatrudnienia w związku ze zwiększonymi zadaniami planowymi dla danego przedsiębiorstwa. Postulaty zakładów dobrze zorganizowanych w sprawie wzrostu zatrudnienia mogą być uzasadnione. Natomiast postulowanie wzrostu zatrudnienia przez zakłady źle zorganizowane, mające duże przerosty zatrudnienia, powinny zbadać ludzie z zewnątrz, którzy weszli w skład komisji zakładowych. Jest to przede wszystkim sprawa zjednoczeń. Niekiedy targują się one z dyrektorami zakładów, jakby miały być plan i zatrudnienie. Bywa, że zjednoczenie nie godzi się na zwiększenie zatrudnienia o kilkadziesiąt osób, ale planuje dodatkowo kilka tys. godzin nadliczbowych. Bywa i tak, że zjednoczenie mówi: musicie plan przyjąć, a my go w ciągu roku zrewidujemy. Mówca stwierdził, że tak spraw załatwiać nie wolno, bo jest to tylko pogłębianie dezorganizacji pracy. Najpierw trzeba zbadać stan rzeczy, ustalić rezerwy, a później wyznaczyć zadania produkcyjne dostosowane do możliwości.

W. Gomułka podkreślił, że jednym z podstawowych warunków wzrostu wydajności pracy i dobrej jakości jest poprawa rytmiczności produkcji. Należy odrzucić twierdzenie, jakoby głównym źródłem nierytmiczności pracy był brak w dostawie materia-

łów. Główną przyczyną nierytmiczności produkcji tkwi w złej organizacji pracy, i to nie tylko w przedsiębiorstwach, ale również w organizacjach usługowych; tkwi ona bardzo często również w planowaniu.

Wskazując, że istnieją całe galezie przemysłu (np. górnictwo węglowe), które pracuje rytmicznie, i sekretarz KC zaznaczył, że zadaniem w pełni możliwym do zrealizowania jest zapewnienie rytmiczności pracy także we wszystkich zakładach przemysłu przetwórczego. Trzeba tylko wprowadzić porządek, poprawić organizację pracy i system zarządzania fabrykami. Należy działać bodźcami, działać przy pomocy premii - obniżać premię za złą pracę, niechlujstwo, niedbalstwo, obojętność - i nagradzać za dobrą pracę. Na tym polega istota nowych bodźców, które chcemy wprowadzić - oświadczył i sekretarz KC. Chcemy podwyższyć fundusz premijowy i nagradzać za rytmiczną pracę i za dobrą kooperację; będzie się jednak obniżać ten fundusz za nierytmiczną pracę, za niewykonywanie dostaw kooperacyjnych.

Mówca stwierdził, że kooperacja jest podstawową sprawą dla zapewnienia rytmiczności produkcji. Wykonanie dostaw kooperacyjnych jest naczelnym zadaniem przedsiębiorstwa. Jeśli zakład nie wykona tych dostaw, może zdezorganizować pracę w wielu innych zakładach. W przemyśle maszynowym właściwie wszystkie zakłady kooperują. Jeśli nie postawi się warunków, że kooperacja to podstawowe zadanie, nigdy nie będzie normalnej pracy.

Obecnie - jeżeli zakład nie wykona zadań kooperacyjnych, nawet stanowiących tylko 2-3 proc. całości planu - powiadzi W. Gomułka - obniżymy o 50 proc. premie dyrektorowi, kierownikowi, całej administracji za to odpowiedzialnej.

Mówca podkreślił potrzebę ustalenia generalnego obowiązku przyjmowania zadań kooperacyjnych przez przedsiębiorstwa mające do tego możliwości. Samodzielność w planowaniu i zarządzaniu, uprawnienia przedsiębiorstwa nie na tym polegają, by nie przyjmować trudnej produk-

cji. Tam gdzie jest to możliwe należy zawierać wieloletnie umowy kooperacyjne.

Jest rzeczą niezmiernie ważną - zaakcentował i sekretarz KC - by klasa robotnicza zrozumiła, że gdy mówimy o przerostach zatrudnienia i wydajności pracy, to wcale nie chodzi o śrubowanie wysiłku robotnika, o wyściskanie potu; chodzi o lepszą organizację produkcji, o stworzenie warunków dla normalnej pracy.

Koncentrujemy uwagę przede wszystkim na odcinku produkcyjnym, na tych galeziach, w których wytwarza się dochód narodowy, ale należy zbadać sytuację również w działach nieprodukcyjnych, porządkować stan rzeczy, usprawniać organizację, podnosić wydajność pracy. Wszystkie resorty powinny opracować programy kontroli i likwidacji przerostów zatrudnienia w podległych sobie organizacjach, urzędach, instytucjach itd. i wystąpić z odpowiednimi wnioskami.

Ustosunkowując się do głosów krytyki pod adresem samorządu, W. Gomułka stwierdził, że krytyka ta jest niezbyt uzasadniona. Jeśli jest tu i ówdzie źle - powiedz - nie winny samorządu, winny samych siebie, nasze organizacje i instancje partyjne za to, że niedostatecznie zajmują się tym problemem. Bez samorządu trudno byłoby wcielić w życie uchwały partii.

Mówca podkreślił, że komisjom zakładowym trzeba stworzyć odpowiedni klimat. Należy organizować zebrania oddziałowe, przedstawiać problematykę pracy komisji i wyjaśniać, że nie chodzi o zmuszanie robotnika do większego wysiłku, ale o to, żeby mógł normalnie pracować.

W zakończeniu W. Gomułka oświadczył, że VII Plenum KC jest dalszym krokiem na drodze do podnoszenia poziomu przemysłu, przede wszystkim - przetwórczego. Plenum dopomóżcie w pokonaniu występujących trudności w zarządzaniu przez myślenie oraz w usprawnieniu organizacji pracy w przedsiębiorstwach. Zadanie to wspólnym wysiłkiem partii, administracji i samorządu musi być wprowadzone w życie.

Obrady Prezydium CRZZ

Zadania związków zawodowych w realizacji uchwały VII Plenum

Pod przewodnictwem Ignacego Logi-Sowińskiego odbyło się w środę w Warszawie posiedzenie Prezydium CRZZ poświęcone omówieniu zadań związków zawodowych w realizacji uchwały VII Plenum KC PZPR.

W przemówieniu wprowadzającym do dyskusji, wiceprezident CRZZ Józef Kulesza zaakcentował konieczność ścisłego współdziałania aktywów związków zawodowych i samorządu robotniczego w pracach, jakie zostaną podjęte w przedsiębiorstwach przemysłowych po VII Plenum KC. Wskazania plenum stanowią odzwierciedlenie wysuwanych przez załogi robotnicze postulatów dotyczących zapewnienia lepszej organizacji procesu produkcyjnego.

Ogniwa związkowe i samorząd robotniczy powinny współdziałać z kierownictwem administracyjnym w pracy nad podnoszeniem organizacji w przedsiębiorstwach do poziomu zakładów najlepiej zorganizowanych.

J. Kulesza zwrócił uwagę na potrzebę szerokiego współdziałania związków zawodowych z zakładowymi komisjami usprawniania organizacji produkcji, które w myśl decyzji VII Plenum KC mają być powołane we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych do końca bieżącego miesiąca.

Dyskusję, w której omawiano szereg zagadnień związanych z rolą i zadaniami związków zawodowych w dziedzinie realizacji uchwały VII Plenum KC - podsumował Ignacy Logi-Sowiński. Podkreślił on, że usprawnianie organizacji pracy i zarządzania w przedsiębiorstwach jest procesem ciągłym i długofalowym. Porządkowanie struktury zatrudnienia i poprawa rytmiczności produkcji są zasadniczymi cechami nowoczesnej organizacji pracy w przedsiębiorstwie przemysłowym. Obecnie niezbędne jest podjęcie wielostronnej pracy organizatorskiej tak, by uchwały VII Plenum dotarły do wszystkich ogniw i instancji związkowych.

Ciekawe! Przeczytaj

BULGARSKA FLOTA

W styczniu br. tonaż bulgarskiej floty handlowej wynosił 90 statków i 650 tys. DWT. Wytyczne nowej 5-letki przewidują poważny rozwój bulgarskiego handlu zagranicznego. W związku z tym wzrosną także zadania floty handlowej. Według szacunku, że z końcem 1970 roku tonaż tej floty wyniesie 1,4 mln DWT. Przewiduje się zakup nowych statków w Japonii i we Włoszech. Rozbudowane będą też bulgarskie stocznie. Bułgaria zamierza również kupić kilka jednostek używanych.

ROLNICTWO NA KUBE

W wywiadzie udzielonym przez Fidela Castro tygodnikowi meksykańskiemu „Sucesos” premier Kuby wiele miejsca poświęca jej rolnictwu. Zadaniem F. Castro w r. 1970 Kuba przestanie być krajem monokultury cukrowej. Obok produkcji cukru, która wyniesie 10 mln ton, całą wartość globalnej produkcji rolniczej Kuby podwoi się w porównaniu z 1969 r., a więc rokiem zwycięstwa rewolucji.

GRATULACJE

Z okazji przeprowadzonej w Chinach pomysłnej próby z pokiskiem kierowanym wyposażonym w głowicę nuklearną, przywódcy Albńskiej Partii Pracy przesyłali kierowniczym osobistościom ChRL serdeczne gratulacje i słowa uznania. W czterech depechach 6-krotnie powtórzono słowo sukces. (ZST)

Dymisja rządu duńskiego

Premier duński Jens Otto Krag zgłosił w środę rezygnację swego rządu i oznajmił w parlamencie, iż zamierza zwrócić się o rozpisanie wyborów powszechnych.

Powodem tego kroku był rządowy projekt reformy podatków, który nie zyskał aprobaty parlamentu.

Koedze FERDYNANDOWI KUZIŃSKIEMU wyraży głębokiego współczucia z powodu zgonu

składają
MATKI
ZARZĄD, RADA, PODSTAW. ORGAN. PART. oraz KOLEZANKI i KOLEDZY ze SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW im H. SAWICKIEJ

W dniu 31 października 1966 roku zmarł nasz Kolega

Mieczysław Stusiński

ARTYSTA-MUZYK
koncertmistrz Orkiestry Łódzkiej Rozgłośni PR p/d Henryka Debelha.

ZONIE i MATCE składamy wyrazy głębokiego współczucia

DYREKCJA i PRACOWNICY ROZGŁOSNI POLSKIEGO RADIA w ŁODZI

W dniu 1 listopada 1966 r. zmarł w Łodzi, po krótkich cierpieniach najdroższy mąż, ukochany i najlepszy ojciec, troskliwy dziadziuś i brat, przeżywszy lat 74

S.łp. Stanisław Sulikowski

RZEMIEŚLNIK-KUPEC
były wiceburmistrz miasta Wielunia, członek Stronnictwa Demokratycznego, wieloletni prezes Powiatowego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Wieluniu, Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką 1000-letnia PL, Złotą Odznaką Naczelnej Rady Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług w Warszawie, Wyprawienie zwłok na cmentarz w Wieluniu odbędzie się 4. XI br., o godz. 15.30 z kościoła Bożego Ciała. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają, pogrążeni w głębokim żalu

ZONA, CORKA, SYN, SYNOWA, ZIĘC, WNUCZĘTA, SIOSTRZA, BRACIA I RODZINA.

W dniu 31. X. 1966 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 71, najukochańsza Babcia

Henryka Fijałkowskiego

wyraży głębokiego współczucia RODZINIE Zmarłego składają

RADA, ZARZĄD oraz KOLEZANKI i KOLEDZY ze SP-NEJ PRACY „PRACYZJA” w ŁODZI

W dniu 1. XI. 1966 r. opatrzona św. sakramentami, zmarła najukochańsza Matka i Babunia

Feliksa Piotrowicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 3. XI br., o godz. 16 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają, pozostali w głębokim bólu

CORKA, ZIĘC I WNUKI

Wszystkim, którzy okazali żal i współczucie z powodu śmierci naszej najukochańszej i nieodżałowanej Matki

Mieczysława Stusińskiego

koncertmistrz Orkiestry Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia i b. muzyka Filharmonii Łódzkiej, serdecznie wyraży żalu i współczucia RODZINIE oraz KOLEGOM z Polskiego Radia składają

DYREKCJA i ZESPÓŁ FILHARMONII ŁÓDZKIEJ

Zagadkowe kurhany i grodzisko z XI w. nad jeziorem Kwiecko

W Żydowie (pow. Ślawnó), gdzie buduje się wielką elektrownię wodną, znaleziono ślady dawnego osadnictwa. Nad jeziorem Kwiecko, wśród bagien i rozlewków, natrafiono na szereg kamieńców, w tym grodzisko obronne z dużym podgrodzem (z XI w.). W sąsiedztwie znajduje się cmentarz kurhanowy. W jednym kurhanie znajdowało się kamiennej budowli. Zachowane szereg kamieni ludzkich pozwalają stwierdzić, że pochowani tu zginęli w walce. Na czaszkach i kościach znaleziono wyrażone ślady groźoty i męcy. W grobach znajdowało się bogate wyposażenie: ozdoby naczynia, noże w skórzanych pochewkach, przesiłki oraz ozdoby kobiece, a wśród nich kabłąki skroniowe, charakterystyczne dla ludności słowiańskiej.

Drugim interesującym odkry-

ciem są tajemnicze łregi kamiennego, ułożone z głazów granitowych, znajdujące się na niedostępnej wysepce na jeziorze Kwiecko. Były to prawdopodobnie miejsce kultu i praktyk religijnych dawnych mieszkańców grodu.

Przeprowadzając zwiad archeologiczny znaleziono jeszcze dwa omeniarzyjskie kurhanowe oraz skupiska wielkich głazów przy pomniejszych szeregach neolitycznych grobowców kamiennych, zwanych dolmenami.

Podczas badania grodziska i kurhanów stwierdzono interesujące zjawisko. Ośrodek zbudowany jest w kształcie regularnego kwadratu, a podgrodzie - prostokąta. Również kurhany mają kwadratowe podstawy. Jest to forma nie spotykana dotąd na ziemiach polskich. Z drugiej strony znaleziono szereg ceramiki narzędzi świadczą o słowiańskim pochodzeniu miejscowej ludności.

„SE-MA-FOR“ Nagrody zagraniczne
Filmy dla TV
Debiuty



14 nagrodami zdobyty...
mi na festiwalach z zagranicznych i krajowych może się pochwalić w roku bieżącym łódzkie Studio Małych Form Filmowych „Se-ma-for”. Padł już chyba rekord, ale ostatnie słowo nie zostało jeszcze powiedziane; być może lista nagród się powiększy.

Obecnie realizuje się tu, lub kończy realizację 4 serii filmów telewizyjnych. Po rysunkowych seriach — „Zaczarowany ołówek” (zakupiona „na piątą” przez kontrafentów zagranicznych), „Przygody Otki” i aktorów — „Z przygodą na ty”, przysłała kolej na „Klub prof. Tutki”. W tych zapowiadających się bardzo interesujących filmach grać będzie czołówka polskich aktorów, m. in. G. Holoubek, T. Borowski, E. Czyżewska, B. Pawlik, K. Opaliński. Reżyseruje A. Kondrański.

Pęd seryjny jednak już mija, więcej uwagi poświęca się znowu filmom indywidualnym, dającym realizatorom więcej możliwości. Daniel Szezechura po „Kartolu” i „Wykresie” przysłał pi do realizacji „Cyrku” — zartu filmowego z moralizującą pointą. Edward Sturliś realizuje „Cudowne źródło” (scen. B. Sztajert), „Lobuziaków” (scen. R. Bruździński) i kilka innych filmów. Na ukończeniu jest „Sputnikowy western”, kolarowy, panoramiczny film lalkowy J. Kotowskiego, który w tym roku ma już za sobą dowcipną parodię „Carmen”. W planach Edwarda Elera są m. in. przygodnowy „Cocktail” i przygotowywane dla TV „Trzy następnego”. Wśród realizatorów 35 filmów zaplanowanych do realizacji w roku przyszłym znajdujemy B. Kosińskiego i Sz. Kobylńskiego („Żelazna reka”) i J. Skolimowskiego („Uwaga, widzi nas!”). Bardzo ciekawie zapowiada się seria „Przygody Sindbada Zeglarza” realizowana przez Katarzynę Latało wg. Leśmiana i „Czasoprzestrzeń” film J. Wolena oparty o rysunki Wasyla Iwanowa.

Wiele uwagi poświęcono debiutantom, absolwentom PWSTF oraz PWSSP. Nowe nazwiska, to Stefan Schabenbeck („Wszystko jest liczbą”), Henryk Ryszka („Humoreska”), Ryszard Kuźmiński („Pasja”), Ludwik Kronic („Casanova”) w serii „Przygody Otki”) i Adam Zalecki.

(KAT)

Na zdjęciu: — fragment filmu „Miłość, zazdrość i nietolerancja” J. Kotowskiego, opartego na „Zielonej gęsi” Galeszńskiego.

Masz samochód — płac(2)

Skarbonka bez dna...

PORUSZANA PRZEZ NAS W POPRZEDNIM ARTYKULE SPRAWA LICZNYCH KŁopotów. NA JAKIE NATRAFIAJA WŁAŚCICIELE SAMOCHODÓW OSOBOWYCH, Z CHWILĄ ODDANIA USZKODZONEGO Wozu DO REMONTU W PRYWATNYM WARSZTACIE, TO NIE TYLKO PROBLEM NIUPRZEJEMej OBsŁUGI, LEKCEWAZENIA, CZY TEŻ „NABLIJANIA W BUTELKE” NIEDOSWIADCZONYCH KLIENTÓW. FAKTY ZEROWANIA NA ZAUFANIU CO BARDZIEJ NA IWNYCH SAMOCHODZIARZY DO SOLIDNEJ UCZWIWEJ ROBOTY PRYWATNEGO FACHOWCA, KTORYM TO ZAUFANIEM RZEMIOSŁO NASZE CIESZY SIĘ, NA OGÓL SŁUSZNIEM, OD DAWNA, WYNIKAJA W GŁÓWNEJ MIERZE Z ABSOLUTNEJ NIEMALZE DO WOLNOŚCI PANUJĄCEJ OBECNIE NA POLU USTALANIA CEN ZA USŁUGI ŚWIADCZONE PRZEZ BLACHARZY, LAKIERNIKÓW I SPECÓW OD MECHANIKI POJAZDOWEJ.

Grunt to intuicja...

Sądząc po opinii wielu doświadczonych w remontowych bataliach samochodziarzy, psujący się zbyt często wóz, to prawdziwa „skarbonka bez dna”, przy czym wielkość kosztów za jej remont niejedyn właściciel warsztatu określa zwykle nie tyle według zaleceń cennika i rzeczywistego wkładu własnej roboty, ile drogą intuicyjnej oceny stopnia naiwności klienta, stanu jego portfela, zajmowanej przez niego pozycji społecznej itp. Ponieważ „rzemieślnik - psycholog” uwzględnia na swojej liście bodźców do zastosowania odpowiedniego „narzutu” przy kalkulowaniu ceny także markę samochodu oraz kraj i jakość garnituru klienta...

Granice kosztów są raczej płynne — twierdzą samochodziarze — a ze zjawiskiem tym łączy się ściśle sprawa uczciwości diagnozy stawianej przez rzemieślnika przyjmującego wóz do remontu. Klient chciałby naturalnie

być jej zawsze pewnym, tymczasem... „Jeden rzemieślnik — mówi właściciel „Syreny” — zażądał za spawanie blotnika 800 zł, bo rzekomo musiał go przedtem zdjąć, drugi natomiast potrafił zrobić to samo, o dziwo bez zdemontowania blotnika — za 200 złotych. Inny — dla odmiany — lakiernik, wycenił klientowi różne drobne zaprawy lakiernicze na 2 tys. zł, a jego kolega po fachu wziął za tę samą robotę tylko 600...”

Podobne przykłady można by mnożyć. Kto wie zresztą czy wiele z nich nie wynika np. z sygnalizowanego nam również bardzo mocno faktu słabego poziomu fachowego wielu warsztatów. Konieczność dokładnej weryfikacji zawodowej zatrudnionych w nich „speców” wydaje się być rzeczą nader pilną. Zwykle — mówią klienci zakładów naprawczych — mistrz ma pod opieką kilku pomocników, których w zasadzie nie ma pod kontrolą, a którzy często nie mają o powierzonych im robocie najmniejszego

go pojęcia. Pół biedy więc jeśli remont wykona sam mistrz, gorzej jednak, kiedy do majstrowania przy wozie zabierają się całkiem nieraz „zieloni” w fachu uczniowie...

„Rozpoznawczy rajd“

Uzbrojeni w tego rodzaju sygnały wybraliśmy się sami do kilku warsztatów samochodowych na „remontowy rekonesans, pragnąc poznać — jako klienci — stosowany w nich system cen i diagnoz. W pierwszym rajdzie chodziło nam o wymianę uszkodzonego progą przy „Skodzie” (Gawaliński sami próg). W kilku zakładach robotę tego rodzaju nie przyjmowano, ale w zakładzie na Mickiewicza przy Wólczańskiej użyli skalimy pierwszą zgodę i pierwszą cenę — 250 zł. U Tlokińskiego (Piotrkowska 205) — prostowanie progą kosztowało 200 zł, a wymiana 350. Termin przyjęcia? — „Może za dwa tygodnie, nie wiem... niech się pan dowiada”. U Jurgi na Sienkiewicza wytrzymała — 250-300 zł. Termin — „Ja wiem... przyjeżdż pan za tydzień”.

Drugi rajd odbyliśmy, również na „Skodzie”, z „szarpiącym” sprzęgiem. Pierwsza wizyta u Zielenki na Nowotki. Szef poświęcił nam trzy minuty. Co jest? — Sprzęgło? Tarce trzeba przejechać. Będzie kosztowało 350 zł. Kiedy przyjechać? — Bo ja wiem — może za 4 tygodnie — teraz nie mam czasu...

Następny — Kaczor na ul. Kilińskiego. Nowa diagnoza: przyczyna szarpania — olej przeciekający z łożysk lub skrzynki biegów do obudowy sprzęgła. Trzeba wyjąć silnik, pasować panewki itp. itd. Koszt? Około 2 tys. zł.

Turkiewicz — Kilińskiego 165. Informuje wyczerpująco i uprzejmie. Diagnoza: wadliwa konstrukcja tarczy sprzęgłowej. Usterka w zasadzie trudna do całkowitego usunięcia. Lojalnie sprzedaje, że ostatecznie nie radzi nie robić, bo szarpanie mimo wymiany tarczy sprzęgłowej i tak wróci po przejechaniu kilku tys. km. Koszt ewentualnej naprawy — ok. 400 zł.

Rechciński — ul. Przybyszewskiego. Równie uprzejmy, i jedyny, który wsiadł do wozu, sprawdził sprzęgło podczas jazdy, dokładnie je obejrzał i potwierdził diagnozę poprzednika. Koszt — ok. 300 zł. Przy okazji pytamy o hamulce. Owszem, może zrobić. Naprawa i regulacja nożnego i reznego (bez okładzin) — 350 zł.

Gaudyński i Lipka — Plac Komuny Paryskiej. Diagnoza podobna — wymiana tarczy. Cena — ok. 800 zł. Koszt naprawy hamulców (wymiana tłoczków, sprawdzenie pompki, ewentualnie przetoczenie bębnow) — 1200 zł.

Jak widać już za krótka wyprawa do kilku tylko warsztatów pokazała jak daleko sprawa cen to sprawa indywidualnej kalkulacji rzemieślnika. To prawda, że w

naszym przypadku podawane nam koszty były tylko orientacyjną wstępną. Sam jednak fakt, że właśnie już w wstępnie rozbieżności w cenach się gają poważnych sum (poproszony o konsultację fachowiec — przew. zesp. rzeczoznawców PZMot. — za najwłaściwiej określone koszty uznał cenę podaną nam przez o. Rechcińskiego), a odwiedzenie dla „konsultacji” kilku z zakładów pozwala klientowi na zaoszczędzenie nawet kilkuset złotych — świadczy najdobitniej o wadze problemu.

Jest chyba jednak jakiś cennik?

— mógłby zapytać bardziej zniecierpliwiony Czytelnik. Owszem — otyczalny, prawomocny cennik na usługi w zakresie naprawy samochodów, opracowany przez Komisję Cen dla m. Łodzi, istnieje od dawna i jest aktualny do dziś, ale w czasie naszej „inspekcji”, poza nielicznymi wyjątkami, szukaliśmy go na próżno w kilkunastu warszawskich. Kto wie, być może w niejednym z nich cennik był — tyle że ukryty dobrze przed oczami jakiegoś wólbiskiego i czujnego klienta.

Dopiero w Izbie Rzemieślniczej i Cechu Rzemiosł Metalowych obejrzelśmy na własne oczy tę grubą, unikalną księgę pełną dokładnych obliczeń na temat: co i za ile? Jak się okazało, że względu na mały nakład nie mają jej wszystkie zakłady, ale zarówno w cechu jak i w Izbie przyznano nam natychmiast rację, że wszystkie warsztaty mogłyby z pewnością mieć jeśli nie cały cennik, to chociażby wypis z cennika obejmujący zestaw najpopularniejszych usług. Wypis zrobiony nawet samodzielnie przez rzemieślników, ale zatwierdzony przez władze zamieszkałe na widocznym miejscu — w myśl zarządzenia łatwego do odnalezienia w Dzienniku Ustaw. Niestety, zarówno w cechu, jak i w Izbie zapomniano jakos o przypomnieniu usługi rzemieślnikom, a o kontrolach po tej właśnie „linii” — również cicho.

„Cennik” — przez cechu rozkłada bezradnie ręce — a kto by się w tej „biblii” rozszalał? Dobrze to może dla TOS, ale nie dla nas. Jak się ktoś uprze, to robota obliczona według tego cennika równie dobrze może kosztować 100 jak i 300 zł...”

Paradoks? Rzecz co najmniej dziwna — z całą pewnością... Ale dla władz cechu właśnie ów lekceważony przez właścicieli warsztatów i poszukiwany przez klientów „niezłoty cennik” jest główną przyczyną bóleczek na samochodowo - remontowym podwórku. — „To księga mądrości, na której nikt się naprawdę nie zna i w którą patrząc niewiele rozumie; zarówno wykonawca jak i klient...”

Być może... Ale po portfel sięga jednak w efekcie zawsze ten ostatni i dlatego też problemem tym warto zająć się dokładnie już od zaraz. Samowole wykonawców w dziedzinie ustalania cen za naprawy samochodów i drewnianych kieszeni naiwnych klientów tolerowano już chyba wystarczająco długo...

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

TRYBUNA CZYTELNIKÓW ■ Gdy radca się myli ■ Raj dla chuliganów ■ Ani budki, ani poczty

Jestem pracownikiem umysłowym. W bieżącym roku chorowałem i po ostatniej jego chorobie we wrześniu okazało się, że łącznie wykorzystałem na opiekę 40 dni. Wobec tego zakład potrącił mi z poborów wynagrodzenie za 10 dni. Uważałem to za niesłuszną zwróciłem się do Rady Zakładowej, a ta z kolei poradziła udać się do zakładowego radcy prawnego.

Radca prawni przyznał mi rację i sprawa byłaby już z pewnością załatwiona, gdyby w międzyczasie radca nie zwolnił się i nie odszedł z zakładu.

Po dwóch tygodniach w dziale kadr oznajmiono mi, że muszę jeszcze raz pójść do radcy, tym razem do nowego. Poszłam po to, by dowiedzieć się, że moje rozszczenie są bez podstawne, gdyż nie ma takiego prawa, które by wyrażało, że pracownik umysłowy dostaje wynagrodzenie z tytułu opieki, jeśli trwa ona więcej niż 30 dni w roku.

Zupełnie zdezorientowana dwoma sprzecznymi opiniami radców prawnych udałam się do inspektora pracy naszego związku wólkniarzy, który oznajmił mi, że pracownik umysłowy w razie usprawy wiodliwej nieobecności trwającej do 30 dni powinien otrzymać wynagrodzenie.

Nie jestem prawnikiem i przy moich obowiązkach służbowych i domowych nie mam czasu studiować prawa. Ale przecież ja i inni możemy wymagać by znali i studowali je ci, którym za to płać — zakładowi radcy prawni. Tymczasem, jak wskazuje moje doświadczenie niekiedy radcy prawni uważają, że są zwolnieni od tego obowiązku.

P.S. W ostatniej chwili zaktualizowałam się z broszurką pt. „Prawa i przywileje pracujących kobiet”. Jeśli dostanę ją zamierzam ofiarować naszemu radcy prawnemu. Mam nadzieję, że po przeczytaniu jej zmieni swe stanowisko i wreszcie otrzymam należne mi wynagrodzenie. (Nazwisko i adres Czytelniczki znane redakcji)

ANNA MOŹDZIŃSKA

Mieszkałam na Dąbrowie, nowoczesnym osiedlu wielkiego miasta. Niekiedy jednak czujemy się

jak na zapadłej wsi. A mia nowicie wtedy gdy chcemy skontaktować się z kimś telefonicznie. Istniejące budki telefoniczne są bowiem z reguły nieczynne, a na urząd pocztowy, jakoś nie możemy się doczekać.

MIESZKAŃCY DĄBROWY

Korespondencja własna z Londynu
Mania czy lekarstwo?

O manii psychoanalizy w Stanach Zjednoczonych wiedziałam. Wystarczy przejechać byle czasopismo amerykańskie, byle powieść współczesnego pisarza; wystarczy obejrzeć byle sztukę amerykańskiego dramaturga, by popaść w zadumę nad utajonymi chorobami psychicznymi, które trapią współczesne społeczeństwa, i by natychmiast doszukiwać się tych schorzeń u siebie. Psychoanaliza stała się tam jeszcze jedną odmianą POP — podobnie jak pop-songs czy pop-art. Jest przedmiotem rozmów prywatnych, odczytów popularno-naukowych, ankiet publikowanych w masowych magazynach, audycji telewizyjnych i dzieł sztuki.

Tyle Ameryka. Europa, jak dotąd, broniła się dzielnie przed zalewem i wpływem tej postfreudowskiej manii doszukiwania się w każdym ludzkim czynie nie usiwa domowych pobudek płynących z urazów dzieciństwa.

Jakiś wiec było moje zdziwienie, gdy podczas ostatniego swojego pobytu w Londynie, w składną niezwykłe trzech angielskich znających zastatkam kolejką mania, tym razem typu „pop-psych”. Poprzednio był to Beadell. Oczywiście, wtedy mania ogarnęła młodsze pokolenie rodzimych, dwie dziewczynki, które malowały sobie na kolanach, ramionach, piórnkach, czy na ścianach — nazwiska, uryki piosenek oraz podobny zespół. Teraz dzieci spokojnie były jak trusie, za to szła ogarnęła rodziców.

Zmieniam im szkołę — oznajmiła moja angielska znajoma. — To nas rujnuje (szkoły w Anglii są bardzo drogie), ale...

— Czy poprzednia była zła? — przerwałam. Wiedziałam, że dzieci chodziły do ekskluzywnej, żeby nie powiedzieć snobistycznej, starannie wybranej szkoły. — Nie, tylko okropnie przestarzała. Tam po prostu tylko uczono — odpowiadała z nutką pogardy w głosie moja angielska znajoma.

— A w tej, co robia? — Moje zdziwienie rosło. — Stosują psychoanalizę. Każą mówić dziecku wszystko, co ślina na język przyniesie; i każde dziecko uczy się tylko tego, na co ma ochotę. Żadnego przymusu. Żadnego obowiązku. Rola nauczyciela sprowadza się do obser-

gacji tego, co dziecko robi i wysnuwania stąd wniosków o jego zainteresowaniach i skłonnościach. Miałam niejakie wątpliwości. Moja angielska znajoma starała się je rozwiać: — W ten sposób dziecko ustrzeże się w przyszłości od kompleksów, złości, nerwicy. Ustrzeże się od alienacji. Jest prawdą niezbitą, że w wielkich skupiskach miejskich choroby czy pół-choroby psychiczne krzewią się w tempie równym chorobom wieńcowym. Podobno jest to „zeta płacowa za cywilizację. Przyszłość wykaże. Na razie jednak schorzenia psychiczne, niemożność dawania sobie rady w życiu prywatnym, społecznym, miejsku pracy stanowią wielką niewiadomą. Niewiadomą — co do przyczyn, diagnozy i środków zaradczych. Psycho-

„Czy pani lubi kolor zielony?“

dzie się chodziło z każdym kłopotem do psychoanalizy na płatną poradę; będzie się poddawało psychoanalizie dziecko, siebie, swoich najbliższych. Strach pomyśleć, do czego to dojdzie!

Z drugiej jednak strony, całkiem niezłe od tej psychocy psychoanalizy, idą poważne badania nad zaburzeniami psychicznymi, nad ich związkami przyczynowymi z chorobami ciała; coraz więcej rzeczowych dowodów na to, że wiele chorób układu trawiennego ma swoje źródło w nerwicy psychicznej. Czyli — co w tym jest! Oby medycyna ramię w ramię z psychologią znalazły na to remedium! Oby przyszłość przyniosła zachowaną harmonię między ciałem i duchem!

EWA BERBERYUSZ

Skrócony dojazd

z południa
na północ

Lódź — Żabieniec

Mieszający się dotychczas po prawej stronie ul. Limanowskiego przystanek PKP Lódź-Żabieniec zostaje, w związku z rozbudową w tym kierunku dzielnicy magazynowej przeniesiony na drugą stronę wiaduktu, niedaleko petli tramwajowej. W przyszłym już roku, rozpoczęte zostaną prace przy budowie nowego przystanku, który przybierze wygląd taki, jak na zamieszczonym powyżej rysunku.

Na cześć Wielkiej
Rewolucji

Zobowiązania „FAMEU-n”

Zaloga Łódzkich Zakładów Wytwarzających Aparaturę Elektryczną „FAMEU-n” zobowiązała się wykonać w czynie społecznym dla uczczenia 49 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej: 10 lamp bakteriobójczych dla Szpitala Onkologicznego w Łodzi, 1 lampę kwarcową dla Szkoły Podstawowej nr 173 oraz 1 lampę kwarcową dla Szkoły Muzycznej w Łodzi. (6)

Specjalna komisja bada przyczyny awarii w elektrowni

Jak już informowaliśmy, w ub. tygodniu miała miejsce bardzo poważna awaria w starej elektrowni łódzkiej przy ul. Tuwima. Całkowitemu uszkodzeniu uległa turbina, a jej kilkusetkilogramowe odlamki zniszczyły budynek.

Przyczyny awarii bada specjalna komisja, w skład której wchodzi m. in. fachowiec z Politechniki Łódzkiej. Obecnie bada się laboratoryjnie części zniszczonej turbiny. Istnieje przypuszczenie, że pęknięcie uległ podczas pracy wał turbiny, co spowodowało jej wysadzenie. Wyniki tych badań będą znane pod koniec listopada. (wit)

Nowości na półkach księgarskich

METODYKA NAUCZANIA. H. Szczerbela — Wychowanie obywatelskie. Poradnik dla nauczycieli. PZWS, str. 176, zł 7. Wskazywki metodyczne do nauczania języka polskiego. Lektura, kl. VII, PZWS, str. 100, zł 4,50.

Reklamacja na piątkę

Nasza Czytelniczka, aktorka łódzka, Zofia Wilczyńska, kupiła pantofelki w Ciechoćniku. Pantofelki były ładne, ale cóż z tego, kiedy po krótkim noszeniu jeden z nich pękł. Stało się to jednak już nie w Ciechoćniku,



w Łodzi. Mieszkańcy osiedli za torem kolejowym i w jego pobliżu chcą się dostać np. na Dworzec Kaliski nie będą jechać tramwajem przez

śródmieście. Dojeżdżający do pracy na Karolew będą także mieli skróconą drogę. Projekt powstał w Biurze Projektów PKP w Łodzi. Au-

torem architektury jest mgr inż. arch. Bronimir Cywiński, konstrukcji — mgr inż. Kazimierz Przegaliński. (at) Rys. B. Cywiński

Nowości z „Próchnika”

- ★ Najmodniejsze płaszczki w jodełkę
- ★ Nie zapomniano o chłopcach



Nie będzie przesadą twierdzenie, że mężczyźni marzą o płaszczu z „Próchnika”. Ten zakład ustalił sobie już od dawna ścisłą markę w całym kraju. Niestety, płaszcz z „Próchnika” ukazuje się niezbyt wiele na rynku — dla Łodzi i województwa 6 tysięcy w półroczu. To rzeczywiście mało w porównaniu z potrzebą.

Sytuacja nie wygląda jednak w tym roku źle na skutek tego, że „Próchnik” stał się przedsiębiorstwem wiodącym w Zrzeszeniu Producentów Okryć Męskich i Chłopców. Patronuje on produkcji 11 zakładów. W Łodzi przyjemne płaszczki męskie (w ramach tego zrzeszenia) produkuje Spółdzielnia im. Lewariowskiego, a poszukiwane płaszczki chłopięce Spółdzielnia im. Findera.

Na I półroczu przyszedł roku handlu zakontraktował w zrzeszeniu 470 tys. płaszczki męskiej i 322 tys. płaszczki chłopięcych, w tym Łódź i województwo: 21 tys. i 28 tys.

Co „Próchnik” przygotował na jesień? Lansuje się płaszczki typu sportowego. Dominują reglany. Najczęściej są one podpięte pod górę, jednorzędowe, zapięte na 5 guzików. Można być noszone z paskiem lub bez. 70 proc. produkcji to laminaty, cięższe się wielkim powodzeniem. Szyje się też sporo płaszczki z podpiękami z miasa lub na piance poliuretanowej.

Zgodnie z ogólną tendencją odmładzania „Próchnik” lansuje, płaszczki w kolorach rozjaśnionych, przede wszystkim szarości i brązu. Tkaniny w kraty i kratki i gwóźdź sezonu — jodełka. Piękne jodełki dostarczają Zakłady im. Barlickiego (w kolorze czarno-białym) i Zakłady im. 9

Filmowcy radzieccy przyjeżdżają do Łodzi

W związku z dniami filmu radzieckiego (4. — 11. listopada br.) przybędzie do naszego miasta w dniu 8 listopada delegacja filmowców radzieckich. W jej skład wchodzi: reżyser filmu „Wierność” — Piotr Todorowski, reżyser filmu „Samolna” — Larisa Szepitko, odwrotnym głownej roli w filmie „Kobiety” — Inna Makarowa, od twórczyni głownej roli w filmie „Hokeiści” — Ella Leźdej oraz aktor, grający głowną rolę w filmie „Nikt nie chciał umierać” — Bruno Oja.

Filmowcy radzieccy zwiedzą Wytwórnice Filmów Fabularnych oraz Państwową Wyższą Szkołę Teatralną i Filmową. W godzinach popołudniowych goście radzieccy spotkają się z mieszkańcami Piotrkowa, w czasie uroczystości premiery filmu „Wierność”. (ast)

ROZMAWIAJMY PRZEZ TELEFON. Jesień w PSS

Rozmawiamy z J. Jedlińskim — wicedyrektorem d/s warzyw i owoców w PSS-Widzew. Przedsiębiorstwo to partycypuje w zaopatrzeniu Łodzi w artykuły warzywno-owocowe w ponad 40 procentach. Jego partnerem jest tu P.P. „Warzywa, Owoce i Kwiaty”.

— Jakie trudności miała Łódź PSS w tegorocznej akcji magazynowania zapasów zimowych?

— Podobne jak w latach ubiegłych, brak typowych pomieszczeń magazynowych. Przedłuża się np. termin oddania nowego magazynu na ul. Krętej. Przewidzieliśmy tam na przykład umieszczenie ok. 700 ton warzyw. Poza tym brak pracownikó fizycznych, trudności z środkami transportu itd. Do akcji przystąpiliśmy jednak już 1 sierpnia i udało się nam do chwili obecnej wszystkie prawie trudności pokonać.

— Jakimi zapasami dysponujecie?

— 20 października, dziesięć dni przed terminem zakonopowaliśmy 4.800 ton ziemniaków tzw. rezerwy zimowej. Poza tym dysponujemy 1.200 tonami na potrzeby bieżące. Zaopatrujemy także — jak wiadomo — w ziemniaki zbiórki zakłady pracy. Plan przewidywał dostawy 5.900 ton, zgłoszenia wpłynęły na 4.460 ton. W porównaniu z latami ubiegłymi jest to jednak bardzo dobra sytuacja. Podpisaliśmy również umowy o dostawy 3.070 ton warzyw, o ok. 200 ton więcej niż w roku ubiegłym. 1450 ton gromadzimy w swoich magazynach łódzkich, reszta zimuje u dostawców.

— A jak z kiszonkami i mrozonkami?

— Umowy przewidują dostawę 700 ton kapuszy kiszonych i 600 ton ogorków. Mrozonek, zarówno warzywnych jak i owocowych, wziętych więcej niż w roku ubiegłym. Owoców jest w ogóle dużo więcej.

— Ostatnie pytanie: jak ocenia pan jakość tegorocznych dostaw?

— Ziemniaki są ładne i zdrowe. Dostarczono warzywa także. Wszystkie zostały więc od warunków przechowywania, no i od tego, czy zima będzie sroga czy łagodna.

— Dziękujemy. Rozm.: (tw)

Dzisiaj w Klubie Dziennikarza...

Pantomima „Takie jest życie”

Dzisiaj, w czwartek (3 bm.) o godz. 20 Klub Dziennikarza zaprasza na recital pantomimy Janusza Kieszczyńskiego, zatytułowany „Takie jest życie”. Janusz Kieszczyński jako jedyny w Polsce posiada zawodowe uprawnienia mima estradowego. Kontynuuje tradycje pantomimy klasycznej, recitale jego oglądała już publiczność Francji, Czechosłowacji i Bulgarii a na ostatnim Festiwalu Zespołów Estradowych w Olsztynie otrzymał jedną z głównych nagród. Program prowadzi A. Krajewski. Wstęp wolny dla posiadaczy kart klubowych. (x)

Do prenumeratorów prasy krajowej i radzieckiej

Czas już odnowić prenumeratę prasy krajowej i radzieckiej na 1967 rok — termin zamawiania prenumeraty prasy radzieckiej upływa 15 listopada br., a dzienników i czasopism krajowych — 10 grudnia br. Od prenumeratorów indywidualnych prenumeratę przyjmują urzędy pocztowe, a wszystkie instytucje i zakłady pracy zamawiają prenumeratę we właściwych terenach oddziałach i delegaturach „Ruchu”. W Łodzi:

Południe — ul. Smocza 6/3, tel. 460-20;

Śródmieście — ul. Roosevelta 17, tel. 336-91;

Północ — ul. Żurawia 3, tel. 556-82.

We wszystkich terenowych oddziałach i delegaturach „Ruchu” można zasięgnąć szczegółowych informacji na temat prenumeraty prasy krajowej i radzieckiej oraz uzyskać do wglądu odpowiednie katalogi.

AKTUALNOŚCI Ziemi Łódzkiej

CWIERĆ MILIARDA złotych wydano w roku bieżącym na poprawę nawierzchni dróg lokalnych w naszym województwie. Do końca 5-letniej wydatki na ten cel osiągną 1.240 mln złotych.

OD 1965 TRWA REMONT budynku Szkoły Podstawowej nr 1 w Zdunskiej Woli. Dzieci uczą się w lokalach zastępczych, w bardzo prymitywnych warunkach. Po długiej przerwie, dopiero we wrześniu br. robotnicy Spółdzielni „Odbudowa” ponownie przystąpili do prac remontowych. Trwały one trzy dni i... na tym się skończyło.

ATLASY SZKOLNE przesłane pocztą z Radomska do jednej ze szkół wiejskich zagłębia. Jest to pierwszy od kilkunastu lat wypadek zaginięcia paczek pocztowych w tym rejonie. Nie dziwnego, wiele dzieci bojąc się konsekwencji na wsi szkoły podstawowe nie mając atlasów w rękę.

DZIECIŃCE WIEJSKIE zawiązują swoją działalność w chwili rozpoczęcia się roku szkolnego. A przecież nateżenie prac wiejskich występuje również jesienią. Problemem przedsięwzięcia działalności dziecięcej również na okres jesienno-zimowy zajmowała się ostatnio WRN. (wit)

Skradzione przedmioty do odebrania w MO

Suszarka elektryczna, aparat fotograficzny „Start”, zegarek „Atlantic”, wózek dziecięcy, płaszcz popielinowy męski, płaszcz i kurtki ortalonowe, teaska skórzana, swetry męskie, torby, pieniądze oraz inne drobiazgi pochodzące z kradzieży — są do odebrania w KD MO Polesie (Zielona 20). Poszkodowani proszeni są o zgłaszanie się celem rozpoznania swych własności.

Zjazd koleżeński łódzkich szkół gospodarczych

Do grona łódzkich szkół — jubilatki zaliczyć należy również dzisiejsze Technikum i Zasadniczą Szkołę Gospodarczą przy ul. Sienkiewicza 3a (do niedawna przy ul. Kilińskiego 63), które poprzez Gimnazjum i Liceum o tym kierunku nauczania — jest jakby kontynuatorem dawnej Szkoły Gospodarczej przy ul. Wodnej 40.

Z początkiem przyszłego roku przypada właśnie 40-lecie powstania pierwszej tego typu szkoły w Łodzi, a jednocześnie 20-lecie „wypuszczenia w świat” pierwszych

absolwentek z cenzusem wiedzy gospodarczej — już w Polsce Ludowej. Dla upamiętnienia tych jubileuszowych dat, 21 stycznia 1967 r. odbędzie się w Łodzi zjazd koleżeński, wycieczka w wyżej wspomnianych szkołach. Formalnoci związane z uczestnictwem w zjeździe koleżeńskim zainteresowani winni zaliczyć najpóźniej do 30 listopada br. Szczegółowych informacji na ten temat udziela w sekretariacie p. Stefania Szermowa, tel. 269-18. (x)

UROCZYSTY KONCERT w 49 rocznicę Wielkiego Października

KE PZPR i ZŁ TPP-R organizują — z okazji 49 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — w sobotę, 5 listopada br., o godz. 17 w sali Filharmonii Łódzkiej (Narutowicza 20) uroczysty koncert.

W części artystycznej wystąpią laureaci II Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Radzieckiej z udziałem orkiestry LR Polskiego Radia. (6)

WZORAJ W ŁODZI

4 TYS. TON PIASKU... „zgrupowało Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania na wyładunek piasku. Wczoraj, dyżurno już w pełni pogodzie zimowe od godz. 19, aby gdy zajdzie potrzeba nawet w nocy rozszypować piasek po oślnych jezdniach. Nr telefonu pogotowia 502-09.

19 ZGUB...

...w tym sześć parasolek dostarczono wczoraj z dwóch dni — poniedziałku i wtorku (święte Zmarłych) do magazynu, czy zostawionych w łódzkich tramwajach i autobusach miejskich Odebrano natomiast również kilka zgub w tym parę parasolek, torebek i aktówek. Okazuje się, że najczęściej przedmiotami o których zapominamy w tramwajach są właśnie parasolki oraz aktówki. Kierownik magazynu twierdzi, że gdyby parasolki miały petelki, panie nie zostawiałyby ich tak często w tramwajach. Może...

BOTKI I KOZACZKI...

...były wczoraj najbardziej poszukiwanymi artykułami w sklepie obuwniczym. Choć zapotrzebowanie w tegorocznym sezonie jest większe niż w ubiegłym, w botki i kozaczki jest o wiele lepsze niż w poprzednich latach, to jednak łódzianki biegają wczoraj po wszystkich sklepach niejednokrotnie naróżno szukając obuwia zimowego o jakim marzą. Klientki pytały przede wszystkim o wyśkie buty z gładkiej skóry. Oferowano im najczęściej zupełnie niskie i w dodatku ze skóry ryż, groszkowanej. Niestety trudno było też o wybór w rozmiarach. Brakowało szóstek i siódemek. Na ośmióki obuwnicze, jak zdołaliśmy się zorientować podczas naszego małego rajdu dysponowały jeszcze tylko małymi numerami.

CISZA...

...panowała wczoraj we wszystkich łódzkich salach ślubów. Listopad, jak się okazuje, podobnie, jak i maj, jest w Łodzi miesiącem, w którym mieszkańcy naszego miasta niezbyt chętnie żenią się. W śródmieściu tylko 70 par stanęło w tym miesiącu na ślubnym kobiercu, a każdego innego miesiąca jest ich przynajmniej 2-3 razy więcej. Również i dziś w śródmieściu nie będzie ani jednego ślubu. Za to na grudzień szykuje się mnóstwo chętnych par. Tydzień przedślubny jest już prawie całkowicie zajęty. (Kas)

PIORKIEM PO MIESIĘCIE



